

Janusz Mariański*

Migracje eschatologiczne. Postawy młodzieży szkolnej ze wsi, małych i dużych miast wobec eutanazji

Poglądy na legalność i moralność eutanazji we współczesnych społeczeństwach są zróżnicowane i są przedmiotem licznych dyskusji i sporów. Poglądy te są wyrażane przez tych, którzy całkowicie potępiają eutanazję, poprzez tych, którzy dopuszczają pewne wyjątki od całkowitego zakazu jej stosowania, aż po tych, którzy są umiarkowanymi lub zdecydowanymi jej zwolennikami i dążą do jej formalnej legalizacji. Jedni powołują się na świętość życia jako podstawową wartość, inni wskazują na jakość życia i wartość prawa wyboru („chcę lub nie chcę żyć”). W tej dyskusji, która nie wydaje się mieć zakończenia, zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy eutanazji podkreślają, że chodzi im przede wszystkim o dobro drugiego człowieka, o szacunek dla niego i miłosierdzie względem cierpiących, chorych, starców, niepełnosprawnych itp., czyli o zachowanie ich godności i podmiotowości do końca życia. Odmiennie jednak postrzegają sposoby realizacji tego celu, odmiennie definiują godność i podmiotowość jednostek¹.

* Prof. dr hab. Janusz Mariański, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

¹ Ł. Kaprańska, A. Maksymowicz, *Od jednorodności do pluralizmu? Postawy Polaków wobec eutanazji*, [w:] *Nowa duchowość w społeczeństwach monokulturowych i pluralistycznych*, K. Leszczyńska, Z. Pasek (red.), Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008, s. 180-181.

Poglądy i opinie dotyczące eutanazji zmieniały się, a różnice stanowisk dotyczyły zarówno definicji eutanazji, jak i jej kwalifikacji moralnej i prawnej. Eutanazja stanowi ciągle ważny problem w sferze moralności społecznej, bowiem prowadzi do pytania, czy człowiek jako wolna jednostka i jako społeczność ma prawo do skracania sobie samemu i innym ludziom życia z pobudek emocjonalnych (litość, współczucie), medycznych (usunięcie cierpienia i bólu choremu czy umierającemu człowiekowi) i społecznych (bezsens sztucznego przedłużania życia osoby będącej w fazie śmiertelnej choroby). Jeżeli eutanazja ma tylko wymiary społeczne i kulturowe, wówczas przestaje być kwestią mieszczącą się w granicach aksjologii i uzyskuje odmienne stanowisko co do swego celu i sensu².

W społeczeństwie polskim wydaje się upowszechniać powoli przyzwolenie społeczne i moralne na różne formy eutanazji³. W warunkach postępującej pluralizacji opinii i poglądów we współczesnych społeczeństwach zmniejsza się uznanie sakralnego charakteru życia ludzkiego i jego nietykalności bez wyjątków. Wielu chciałoby uznać eutanazję za niewielki problem lub kwestię, którą można uznać za względną. W referowanych poniżej badaniach socjologicznych

²J. Baniak, *Od akceptacji do kontestacji. Moralność katolicka w krytycznym ujęciu i ocenie młodzieży polskiej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015, s. 111-112; E. Kowalski, *Bioetyka w konfesjonale. Vademecum dla duszpasterzy i spowiedników*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2022, s. 161-176; J. Makselon, J. Dziedzic, *Korelaty akceptacji eutanazji*, „*Analecta Cracoviensia*” 2001, t. 33, s. 121-138; O. Štefaňak, *Wartości moralne maturzystów słowackich na przykładzie diecezji spiskiej*, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2013, s. 339-341.

³I. Borowik, T. Doktor, *Pluralizm religijny i moralny. Raport z badań*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2001, s. 267-269; J. Mariański, *Postawy Polaków wobec eutanazji*, [w:] *Między socjologią a filozofią i teologią. Księga jubileuszowa dla Profesora Józefa Baniaka z okazji siedemdziesięciolecia urodzin oraz czterdziestolecia pracy naukowo-badawczej*, J. Kaczmarek (red.), Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Poznań 2019, s. 569-589.

i sondażach opinii publicznej jest stawiane ogólne pytanie o stosunek do eutanazji, często bez wyraźnego rozróżnienia eutanazji legalnej, dobrowolnej, na żądanie i eutanazji samobójczej. Punktem odniesienia w tych rozważaniach jest doktryna moralna Kościoła katolickiego, według której eutanazja we wszelkich postaciach jest uznawana za akt moralnie zły i niedopuszczalny „zawsze i wszędzie”, wykluczający wszelkie wyjątki, czy to z racji utylitarnych, emocjonalnych, indywidualnych czy społecznych. W tej wizji człowieka eutanazja jawi się ostatecznie jako śmierć niegodna człowieka (eutanzja jako antywartość rodzinna). Eutanazja jest aktem zabójczym lub samobójczym, zależnie od tego, czy sprawcą jest sama beznadziejnie chora osoba, lekarz czy ktoś z otoczenia⁴.

Pojęcie eutanazji i jej oceny

Eutanazję, określaną często jako „dobra śmierć”, można zdefiniować za Małgorzatą Szeroczyńską następująco: „Szeroko pojęty czyn eutanatyczny polega na pozbawieniu życia – przez bezpośrednie lub pośrednie spowodowanie śmierci, niezapobieżenie jej nadejściu, ewentualne pomocnictwo w samodzielnym odbieraniu sobie życia – człowieka cierpiącego (fizycznie lub psychicznie) przez sprawcę motywowanego współczuciem, działającego dla dobra tej osoby, w celu

⁴P. Góralski, *Prawne i społeczne aspekty eutanazji*, Egis, Kraków 2007; J. Grabowska, A. Chodorowska, „Dobra śmierć” na tle regulacji prawnych w Polsce, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2018, nr 42, s. 173-188; J. Malczewski, *Eutanazja. Gdy etyka zderza się z prawem*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012; J. Mariański, *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności. Tożsamość czy rozbieżność? Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 307-317; T. Sommer, *Wolniewicz – zdanie własne*, Wydawca 3S Media, Warszawa 2010, s. 135-137; J. Wawrzyniak, *Etyka eutanazji. Studium filozoficzno-aksjologiczne*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2016; B. Zaorska, *Godne umieranie*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1992.

zapewnienia jej godnej śmierci poprzez wybawienie jej od zła, jakie stanowi dla niej to cierpienie, i postępującego zgodnie z wolą (wyobrażoną lub odtworzoną) tej osoby, a przynajmniej nie wbrew jej woli”⁵.

Według Andrzeja Szostka przez eutanazję należy rozumieć „akt zabójstwa nieuleczalnie chorego i bardzo cierpiącego człowieka, podejmowany dla ulżenia jego cierpieniu i stosujący najłagodniejsze dostępne po temu środki”⁶. Różni się ona od eutanazji biernej polegającej na rezygnacji z działań niezbędnych do podtrzymania życia chorego. Co innego jest zadawanie śmierci choremu, a co innego pozwolić mu umrzeć w godny sposób. Autor ten wskazuje na wielorakie i groźne społeczne konsekwencje legalizacji eutanazji, jak: łatwość jej nadużycia, trudna sytuacja chorego poddanego swoistemu „ciśnieniu społecznemu” skłania do podjęcia decyzji o eutanazji, utrwalanie się w społeczeństwie utylitarnej mentalności i kryteriów społecznej opłacalności. Przede wszystkim narusza ona ład moralny oparty na świętości i nienaruszalności każdego ludzkiego życia, każdego człowieka, staje się terenem niebezpiecznych nadużyć⁷.

Eutanazję dzieli się na czynną i bierną. Eutanazja czynna, o charakterze aktywnym, polega na bezpośrednim unicestwieniu pacjenta przez podanie mu śmiertelnej dawki jakiegoś środka, eutanazja bierna jest równoznaczna z wycofaniem działań ratujących życie pacjenta lub zaprzestaniem

⁵ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie. Studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004, s. 57; W. Ochmański, *Medycyna wobec eutanazji*, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2006.

⁶ A. Szostek, *Eutanazja – krok ku nowoczesnej Europie?*, [w:] *Modernizacja i wiara. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, R. Budnik, M. Góra (red.), Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002, s. 143.

⁷ Tamże, s. 151; P. Kieniewicz, *Eutanazja*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2005, s. 195-200.

podawania mu koniecznych leków z intencją skrócenia życia, chociaż istnieje szansa na jego uratowanie. Eutanazja bierna różni się od przerwania uporczywej terapii będącej działaniem koniecznym, kiedy podawanie leków czy kontynuowanie terapii nie prowadzi do właściwych skutków. Eutanazja jest dobrowolna i niedobrowolna. Ta pierwsza występuje wtedy, gdy ktoś samodzielnie podejmuje decyzję o skróceniu swojego życia albo po zdiagnozowaniu nieuleczalnej choroby, lub gdy chory znajduje się w stanie terminalnym. Niedobrowolna eutanazja występuje wówczas, gdy nie można nawiązać kontaktu z osobą chorą z powodu jej stanu zdrowia albo upośledzenia. Decyzję o skróceniu życia chorego podejmuje się na podstawie oceny jakości tego życia, przy założeniu, że dana osoba wybrałaby takie działanie, gdyby była świadoma⁸.

Wyróżnia się więc eutanazję aktywną i pasywną, zaś w zależności od sprawcy – eutanazję z litości, eutanazję na żądanie, eutanazję samowolną i samobójczą oraz eutanazję legalną. „Wgląd w zjawisko eutanazji ukazuje, iż prowadzi ona do dehumanizacji relacji międzyludzkich, do urzeczowienia człowieka, do uprzedmiotowienia siebie samego oraz drugiej osoby. Dominuje w niej zafałszowany obraz człowieka pozbawionego pierwiastka duchowego, okrojonego z takich egzystencjalnych, naturalnych faktów, jak cierpienie i śmieć. Eliminuje ona poza zakres ludzkich działań bezinteresowną pomoc niesioną cierpiącemu człowiekowi, którą zawsze określano mianem miłości. Miłość jest więc w kulturze eutanazji zbyteczna. (...) Praktyki eutanazji oszukują człowieka w jego dążeniu do rozpoznawania swego miejsca i roli w świecie, propagują egzystencjalny bezsens i wymierzone są

⁸ G. Hołub, *Osoba w labiryncie decyzji moralnych. Bioetyka w perspektywie personalistycznej*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2014, s. 267-268.

przeciwko człowiekowi, wprowadzając w miejsce cywilizacji miłości (właściwej ludzkiej naturze) cywilizację śmierci”⁹.

W odniesieniu do eutanazji mamy do czynienia z dwoma sprzecznymi stanowiskami. Pierwsze traktuje eutanazję jako poważne wykroczenie przeciwko poszanowaniu osoby ludzkiej, które grozi zaburzeniem zaufania chorego do lekarza i zniszczeniem więzi społecznych. Drugie stanowisko uznaje eutanazję za naturalne prawo człowieka, które w znacznej mierze pozostaje jeszcze do zdobycia na płaszczyźnie prawa pozytywnego i za wyraz poszanowania osoby ludzkiej (debata nad tzw. aktywnym wspomaganie śmierci). Przedstawiciele tych dwóch sprzecznych ze sobą stanowisk mają swoje słownictwo, argumenty i swoich zwolenników¹⁰. Eutanazja należy do niezwykle złożonych i trudnych do zbadania problemów społeczno-kulturowych i moralnych. Przez wielu jest traktowana jako antywartość rodzinna.

Kościół katolicki wypowiada się na temat zagadnień, które stały się przedmiotem współczesnych dyskursów moralnych i wokół których wyłoniły się nowe kierunki myślenia i nowe teorie. Jeden z dyskursów dotyczy eutanazji. Kościół formułuje bardzo negatywną ocenę eutanazji. Przez eutanazję w sensie ścisłym i właściwym „należy rozumieć czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. »Eutanazję należy zatem rozpatrywać w kontekście intencji oraz zastosowanych metod«. Od eutanazji należy odróżnić

⁹ H. Niemiec, *Zjawisko eutanazji i jej moralne implikacje*, [w:] *Człowiek i polityka. Księga jubileuszowa z okazji 65. urodzin Profesora Jerzego Galkowskiego*, J. Kłos, A. Noras (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2002, s. 204-205.

¹⁰ N. Aumonier, B. Beignier, P. Letellier, *Eutanazja*, E. Burska (tłum.), Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2005, s. 5-6; *Eutanazja w Europie. Prawo, praktyka, debata publiczna*, K. Gęsiak (red.), Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2022, s. 9-17; B. Wach, *Argumenty w sporze o legalizację eutanazji i wspomaganego samobójstwa – część II*, „Analiza i Egzystencja” 2018, nr 42, s. 115-130.

decyzję o rezygnacji z tak zwanej »uporczywej terapii«, to znaczy z pewnych zabiegów medycznych, które przestały być adekwatne do realnej sytuacji chorego, ponieważ nie są już współmierne do rezultatów, jakich można by oczekiwać, lub też są zbyt uciążliwe dla samego chorego i dla jego rodziny” (EV, nr 65). Eutanazję zalicza się do tzw. czynów wewnętrznie złych, czyli takich, które są złe zawsze i same z siebie, tzn. ze względu na swój przedmiot niezależnie od ewentualnych intencji osoby działającej i okoliczności¹¹.

Według nauczania Kościoła katolickiego eutanazja, czyli zabijanie ludzi kalekich, chorych i umierających, jest zakazana; jest ona naruszeniem zasady świętości życia, które jest nienaruszalnym darem Boga. Eutanazja jest działaniem, któremu stanowczo sprzeciwia się Kościół katolicki, gdyż stoi ona w sprzeczności z piątym przykazaniem Dekalogu. Jan Paweł II nazywa eutanazję jednym z najbardziej niepokojących objawów kultury śmierci (EV, nr 64). Poprzez eutanazję zmierzamy do zlikwidowania cierpienia poprzez wyeliminowanie osoby umierającej. Imperatywem kategorycznym pozostaje troska o chorego i umierającego¹². W posynodalnej

¹¹ V. Hryszczuk, *Społeczno-prawna ocena eutanazji*, [w:] *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, A. Dębiński i in. (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 743-751; J. Jagielka, *Eutanazja*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Wydawnictwo „M”, Lublin-Kraków 2002, s. 256-258; W. Ochmański, *Eutanazja nie jest alternatywą*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2008; J. Widło, *Czy istnieje „prawo do dobrej śmierci” (eutanazji) osób, które nie są w stanie wyrazić swojej woli*, [w:] *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, A. Dębiński i in. (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 855-866.

¹² *Bioetyka pokolenia Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Materiały z Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji 14 stycznia 2012 roku Kraków – Łagiewniki*, A. Muszala, T. Kraj, P. Zielonka-Rduch (red.), Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2013; A. Szostek, *Godność człowieka i szacunek dla życia w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Nie lękajcie się! Chrystus wie, co jest w człowieku. Międzynarodowe sympozjum Instytutu*

adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* z 2016 r. Papież Franciszek stwierdził: „Eutanazja i wspomagane samobójstwo stanowią poważne zagrożenie dla rodzin na całym świecie. W wielu krajach te praktyki są legalne. Kościół, zdecydowanie sprzeciwiając się takim praktykom, czuje się zobowiązany pomagać rodzinom, które troszczą się o swoich starszych i chorych członków” (AL, nr 48)¹³.

Kościół katolicki nie domaga się, by za wszelką cenę stosować środki przedłużające życie w ramach tzw. uporczywej terapii. Zezwala na podjęcie decyzji, którą pod względem moralnym określa się jako rezygnację z uporczywej terapii. „Jest to wybór, który w sposób odpowiedzialny uwzględnia granicę śmiertelnej kondycji człowieka, w momencie kiedy uznaje, że nie jest w stanie mu się przeciwstawić. »Nie zamierza się w ten sposób zadawać śmierci; przyjmuje się, że (...) nie można jej przeszkodzić«, jak uściśla *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK, nr 2278). Ta odmienna perspektywa przywraca humanizm towarzyszeniu w momencie śmierci bez dostarczania usprawiedliwień dla pozbawiania życia. Dobrze widzimy bowiem, że niezastosowanie środków nieproporcjonalnych albo zawieszenie ich stosowania jest równoznaczne z unikaniem uporczywej terapii, a zatem jest czynem o znaczeniu etycznym zupełnie innym niż eutanazja, która zawsze pozostaje niedozwolona, jako że jej celem jest przerwanie życia, powodując śmierć” (Przesłanie Papieża Franciszka do

Jana Pawła II w trzydziestą rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II, A. M. Wierzbicki (red.), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 74-89.

¹³ J. Bagrowicz, „Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość” (*Syr* 36,25). *O Dekalogu w epoce odrzucenia norm i wartości*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 2014, s. 175-180; J. Dziedzic, *Eutanazja*, [w:] *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, A. Muszala (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom 2009, s. 224-232.

uczestników regionalnego europejskiego spotkania poświęconego kwestii końca życia z 7 listopada 2017 r.)¹⁴.

Istnieją obawy, że legalizacja eutanazji, która dokonała się już w niektórych krajach, zwłaszcza w Europie Zachodniej, będzie prowadzić do rozluźnienia kryteriów kwalifikujących do eutanazji, m. in. przez przyzwolenie na eutanazję noworodków i dzieci, osób, których choroba jest śmiertelna lub w stanie terminalnym, a także osób cierpiących na demencję lub choroby psychiczne¹⁵. Według zwolenników prawa do eutanazji, to jednostka decyduje, co jest jej dobrem, może nim być także śmierć (zasada autonomii). Wszyscy zwolennicy legalizacji eutanazji w jakiejś mierze – mniej lub bardziej wyraźnie – podzielają pogląd, że każdy człowiek ma prawo do godnej śmierci, a cierpienie, nieuleczalna choroba, nieprzezwycięzalny ból itp. odbierają człowiekowi tę godność i podmiotowość. Eutanazja zapewnia człowiekowi odpowiedni poziom jakości życia, może być także interpretowana jako wyraz pozytywnych postaw wobec drugiego człowieka („zabijanie z litości”, „śmierć z godnością”, „godna śmierć”).

Argumenty wysuwane przez zwolenników eutanazji wyrażają się w następujących tezach: „człowiek ma immanentne prawo do decydowania o swoim życiu i śmierci; odmawianie nieuleczalnie chorym prawa do godnej śmierci jest nieetyczne i nielitościwe; wola umierającej osoby (także wyrażona w tzw. testamencie życia) powinna być uszanowana; każdy ma jakąś granicę wytrzymałości, ludzie zdrowi nie powinni skazywać ciężko chorych na cierpienia powyżej tego subiektywnego progu; jeśli usiłowanie popełnienia samobójstwa nie jest karalne, pomoc osobie, która nie jest w stanie sama tego uczynić, też powinna być dopuszczalna – jej

¹⁴ „L' Osservatore Romano” 2017, nr 12, s. 13.

¹⁵ M. Łoś, *Eutanazja*, [w:] *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, A. Kojder, Z. Cywiński (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 90-91.

zakaz jest przejawem dyskryminacji ludzi chorych lub kalekich; nie długość życia, ale jego jakość winna być miarą jego wartości¹⁶.

Przeciwnicy stanowiska Kościoła katolickiego podkreślają, że eutanazja (łagodna śmierć, dobra śmierć, zabójstwo uprzywilejowane, zabójstwo z litości itp.) jest zjawiskiem, które ma prowadzić do przerwania cierpień. Najczęściej stosowany jest argument, że o wartości życia decyduje jego jakość, a eutanazja jest korzystna dla pacjenta w sytuacji nieusuwalnego i nieznośnego cierpienia. Każdy człowiek jako autonomiczna istota ma prawo dokonywać suwerennych decyzji dotyczących jego życia i śmierci, także i eutanazji. W imię wolności człowieka i tzw. jakości życia podejmuje się decyzję o eutanazji. Podaje się często argumenty natury humanitarnej. W sytuacji, kiedy lekarz, personel medyczny, rodzina i przyjaciele chorego nie mogą mu pomóc, za eutanazją przemawia współczucie wobec osoby cierpiącej (współczucie jako podstawa decyzji o eutanazji). Życie człowieka nieuleczalnie chorego nie jest definiowane w kategoriach „świętości¹⁷”.

Już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wybitny kardiolog Christian Barnard pisał, że w bliżej nieokreślonej przyszłości zostaną ustanowione zasady medyczne i prawne akceptowalnej praktyki czynnego lub biernego skracania życia, czyli eutanazji. O sobie zaś pisał: „Osobiście nigdy nie stosowałem czynnej eutanazji, z jednego wyłącznie powodu – dlatego, że jest ona nielegalna. Często jednak zdarzało się, że stojąc przy łóżku pacjenta, uświadamiałem sobie potrzebę

¹⁶ Tamże, s. 89; J. Hołówka, *Pochwała eutanazji*, [w:] *Etyka stosowana. Metody i problemy*, B. Chyrowicz (red.), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 203-223; M. Szyszkowska, *Etyka*, Kresowa Agencja Wydawnicza, Białystok 2019, s. 125-128.

¹⁷ J. Woleński, J. Hartman, *Wiedza o etyce*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa-Bielsko Biała 2008, s. 331-335; J. Hartman, *Etyka. Poradnik dla grzeszników*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2015.

jej legalizacji. Odpowiadając zaś tym, którzy twierdzą, iż zawsze można ulżyć cierpieniom umierającego, powiem tyle: albo nie stykali się dostatecznie blisko z tym problemem, albo też brakuje im pewnej elementarnej cnoty – zdolności do współodczuwania¹⁸.

Obrońcy eutanazji, usprawiedliwiający jej legalną i moralną dopuszczalność, odwołują się do racji użytecznościowych (użyłotarnych), terapeutycznych i eugenicznych. Tadeusz Ślipko streszcza te argumenty następująco: a) Osoby nie dające oznak „życia świadomego”, z którymi nie można nawiązać koniecznych kontaktów, nie dające szans na normalny rozwój, to jakby „nie-ludzie”. Pozbawienie ich życia stanowi ostatecznie akt litości, nie zaś akt morderstwa. b) Ludzie starzy, którym społeczeństwo nie jest w stanie zapewnić należytej opieki, są zmuszeni prowadzić życie w poniżających człowieka warunkach. c) Są akceptowane wyjątki od normy „nie zabijaj”, jak dopuszczanie zabójstwa ludzi podczas wojny, we własnej obronie przeciwko agresji i w przypadku kary śmierci. Skoro w tych trzech przypadkach wolno odstąpić od zasady „świętości życia”, to również można tak postąpić w sytuacji człowieka skazanego na poniżające go cierpienia. d) Wolność człowieka jest jego fundamentalnym i uniwersalnym prawem. Jeżeli uznaje on, że jego życie staje się niegodne, ma on prawo podjąć decyzję odejścia z tego świata¹⁹.

Eutanazja jest śmiercią godną człowieka – podkreślają zwolennicy jej legalizacji. W gruncie rzeczy legalizacja eutanazji niewiele zmienia w naszym życiu osobistym i społecznym. Każdy przecież może postąpić według własnego sumienia. Kto nie chce poddać się eutanazji, nie będzie do tego

¹⁸Ch. Barnard, *Godne życie, godna śmierć. Wybitny kardiolog o eutanazji i samobójstwie*, J. K. Kelus (tłum.), Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 1996, s. 71.

¹⁹T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2009, s. 304-305.

zmuszany, ale chory znajdujący się w sytuacji beznadziejnego cierpienia ma prawo wystąpić z taką prośbą. Eutanazja jest konsekwencją społecznej bezużyteczności jednostki, poczucia bezsensu cierpienia lub degradacji człowieka. W sporze o prawną dopuszczalność eutanazji szczególnie dobitnie wyraża się konflikt religijnie pojmowanej godności z etyką laicką akcentującą wolność i autonomię.

Niekiedy przedstawia się ten konflikt jako sprzeczność między miłością życia i miłością bliźniego. Niektórzy zwolennicy eutanazji proponują nawet tworzenie swoistej liturgii wokół eutanazji, podobnie jak religia wyraża się najpełniej poprzez sprawowanie liturgii. Dobrowolna śmierć poprzez eutanazję potrzebuje też odpowiedniej oprawy rytualnej ważnej dla samego umierającego, jak i współczujących mu postronnych osób. Sprawowana liturgia wyrażałaby nie tylko grozę, ale i podniosłość chwili. Liturgii eutanazyjnej nie uda się stworzyć sztucznie, musi powstawać w sposób przemyślany, by była zasymilowana społecznie i uznana za składnik kultury²⁰.

W odniesieniu do eutanazji, podobnie jak w przypadku aborcji, trwają kontrowersje między obrońcami życia i zwolennikami prawa wyboru. U podstaw tego sporu leży zasadniczy konflikt wartości, który będzie trudno rozwiązać. Dyskusje i postanowienia prawne w niektórych krajach dotyczące legalizacji eutanazji znajdują odbicie w świadomości zbiorowej Polaków. Sondaże opinii publicznej i badania socjologiczne dotyczące postaw społeczeństwa polskiego wobec eutanazji nie są w pełni konkluzyjne. Wynika z nich jednak wniosek, że znaczna część Polaków opowiada się za

²⁰ B. Wolniewicz, *Perspektywy eutanazji*, „Edukacja Filozoficzna” 1998, t. 26, s. 48; B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, Wydział Filozofii i Socjologii UW, Warszawa 1998, s. 284-289; B. Płotka, *Myśl biopolityczna w Polsce w latach 1989-2015. Między bioliberalizmem a biokonserwatyzmem*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2023, s. 329-344.

moralną dopuszczalnością eutanazji i jeszcze większa – za jej legalną dopuszczalnością. Aprobata lub dezaprobata eutanazji jest problemem dużej wagi, związanym z istotnymi kwestiami natury etycznej. Omówione poniżej badania empiryczne nad postawami młodzieży szkolnej wobec eutanazji wydają się potwierdzać te opinie.

Eutanazja w ocenie młodzieży szkolnej

Współcześnie wielu ludzi myślących i mówiących o godnej śmierci akcentuje takie rozwiązanie, w którym sam człowiek ustala czas i sposób swojej śmierci, w czym dopatrują się oni godności człowieka, który w oparciu o własne rozeznanie i autonomiczne wybory decyduje o końcu swojego życia. Na ten argument powołują się zwolennicy eutanazji, zalegalizowanej i stosowanej coraz powszechniej w niektórych krajach (np. w Holandii, Belgii). Opowiadają się oni za prawem do wolności osobistej, czyli za legalizacją eutanazji. Liczba dokonywanych eutanazji w krajach, w których została ona zalegalizowana, bardzo szybko rośnie.

Zwolennicy eutanazji podkreślają, że pierwszym i naczelnym celem związanym z działaniami eutanatycznymi jest przerwanie cierpienia chorego, troska o jakość jego życia i poszanowanie jego godności. W imię wolności człowieka i tzw. jakości życia aprobuje się eutanazję. W swoim przekonaniu bronią prawa do godnego umierania i dobrej śmierci. Przeciwnicy eutanazji traktują życie w kategoriach świętości i nienaruszalności od poczęcia do naturalnej śmierci. Według nich zgoda na eutanazję jest wbrew ludzkiej godności. „Rozbieżność sądów bierze się stąd, że pierwsi wiążą

rozumienie godności z możliwością rozumnej ekspresji, drudzy uznają, że godność jest wartością wewnętrzną²¹.

Opinie młodzieży szkół średnich w odniesieniu do eutanazji są niezwykle podzielone. Wśród młodzieży szkół średnich i studentów w 2002 r. w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i kilku innych miastach tego regionu 27,6% badanych określiło eutanazję jako zabijanie, morderstwo; 17,1% – wyraziło akceptację; 16,8% – tak, gdy skraca niepotrzebne cierpienie; 12,6% – każdy ma prawo decydować o swoim życiu; 4,7% – za zgodą pacjenta; 0,7% – na życzenie rodziny; 0,2% – gdy będą odpowiednie procedury i prawo; 3,1% – inne odpowiedzi; 9,4% – brak zdania; 7,7% – brak odpowiedzi. W sumie ponad połowa respondentów opowiedziało się za eutanazją. Poglądy dziewcząt i chłopców były podobne. Więcej przeciwników eutanazji pochodziło ze wsi i z rodzin, których ojcowie mieli wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe. Nawet wśród deklarujących się jako wierzący było wielu zwolenników eutanazji²².

Badani w 2003 r. z warszawskich szkół ponadgimnazjalnych, policealnych i uczelni wyższych deklarowali w następujący sposób swój stosunek do eutanazji: dopuszczalne – 29,3%, to zależy – 35,2%, niedopuszczalne – 25,6%, trudno powiedzieć – 8,0%, brak odpowiedzi – 1,9%, łącząc dwie pierwsze odpowiedzi, otrzymujemy wskaźnik 64,5% tych, którzy bez zastrzeżeń lub z pewnymi zastrzeżeniami odnosili się z aprobatą do eutanazji. Relatywnie najczęściej z aprobatą

²¹ B. Chyrowicz, *Bioetyka. Anatomia sporu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015, s. 120; B. Chyrowicz, *Eutanazja i spór o argumenty*, [w:] *Etyka stosowana. Metody i problemy*, B. Chyrowicz (red.), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2013, s. 225-246; J.-M. Varaut, *Możliwe, lecz zakazane. O powinnościach prawa*, S. Szwabski (tłum.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 95-109.

²² T. Biernat, *Społeczno-kulturowe uwarunkowania światopoglądu młodzieży w okresie transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 258-262.

można było się spotkać w następujących kategoriach badanych: osoby niewierzące, osoby niepraktykujące, mieszkańcy Warszawy, osoby, których ojcowie legitymują się wykształceniem wyższym oraz osoby nienależące do wspólnot religijnych²³.

Uczniowie z klas ponadgimnazjalnych we Włocławku w 2002 r. ustosunkowując się do eutanazji (w pytaniu wyjaśniono, że eutanazja oznacza skrócenie życia śmiertelnie choremu) mogli wybrać jedną z czterech odpowiedzi: dopuszczalne, to zależy, niedopuszczalne i trudno powiedzieć. W całej zbiorowości młodzieży 25,6% badanych wybrało odpowiedź – niedozwolone, 28,4% – dozwolone, 36,5% – to zależy, 8,3% – trudno powiedzieć i 1,3% – nieudzielający odpowiedzi. Czwarta część młodzieży szkolnej poparła zdecydowanie stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie fundamentalnego prawa moralnego nakazującego poszanowanie życia aż do naturalnej śmierci. Inni wyrażali wątpliwości co do rygorystycznego – ich zdaniem – stanowiska Kościoła, byli niezdecydowani lub wyraźnie opowiadali się za eutanazją. Za niedopuszczalnością eutanazji we wszystkich okolicznościach nieco częściej opowiadały się dziewczęta niż chłopcy, uczniowie z liceów ogólnokształcących nieco rzadziej niż uczniowie z techników, młodzież mieszkająca na wsi częściej niż mieszkająca w wielkich miastach, wierzący częściej niż obojętni religijnie i niewierzący, praktykujący regularnie częściej niż niepraktykujący. Nie jest wkluczone, że w warunkach narastającego permisywizmu co do wielu kwestii

²³ S. H. Zaręba, *Empiryczny obraz moralnych opinii młodzieży Warszawy*, [w:] *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba (red.), Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2005, s. 114-118.

moralnych będzie w przyszłości poszerzać się przyzwolenie społeczne na różne formy eutanazji i jej legalizację²⁴.

Wyższy poziom dezaprobaty eutanazji skonstatowano w środowisku małego miasta (Ostrów Mazowiecka) w 2004 r. wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. W całej zbiorowości młodzieży 14,2% badanych akceptowało bez zastrzeżeń eutanazję („dozwolone”), 37,2% – to zależy, 42,1% – dezakceptowało („niedozwolone”), 5,7% – trudno powiedzieć i 0,9% – brak odpowiedzi. Dezaprobatą eutanazji charakteryzowała bardziej kobiety niż mężczyzn, młodzież z techników bardziej niż z liceów ogólnokształcących, młodzież mieszkającą na wsi bardziej niż w miastach, deklarujących dobrą sytuację materialną swojej rodziny bardziej niż złą²⁵.

W badaniach przeprowadzonych w roku szkolnym 2006/2007 w klasach maturalnych szkół licealnych w Olsztynie, Elblągu i Ełku, 49,9% badanych akceptowało przerwanie życia osób starszych lub nieuleczalnie chorych, 35,3% – nie akceptowało i 14,8% – trudno powiedzieć. W Olsztynie kobiety nieco rzadziej akceptowały eutanazję niż mężczyźni (48,3% wobec 51,7%), w Ełku (43,0% wobec 50,6%) i nieco częściej w Elblągu (52,3% wobec 50,4%). Niewielkie różnice procentowe odnosiły się do młodzieży według pochodzenia społecznego, wykształcenia ojców i sytuacji materialnej²⁶.

Maturzyści z pięciu miast (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, Gdańsk) w 2009 r. ocenili eutanazję w następujący

²⁴ R. Cyrułowski, *Religijność młodzieży ponadgimnazjalnej (raport z badań socjologicznych we Włocławku)*, „Ateneum Kapłańskie” 2005, nr 1, s. 302-303.

²⁵ D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2012, s. 375.

²⁶ P. Wójcik, *System wartości deklarowanych przez maturzystów liceów ogólnokształcących województwa warmińsko-mazurskiego w kontekście nauki Kościoła Katolickiego. Informacja o badaniu*, „Societas/Communitas” 2014, nr 1, s. 169-194; P. Wójcik, *Nauczanie Kościoła a system wartości młodzieży maturalnej województwa warmińsko-mazurskiego na tle badań ogólnopolskich*, Warszawa 2015, (mps pracy doktorskiej), s. 225-226.

sposób: dozwolona – 15,6%, to zależy – 36,9%, niedozwolona – 34,1%, brak zdania – 9,9%, brak odpowiedzi – 3,5%. Stanowisko Kościoła katolickiego, zdecydowanie potępiającego eutanazję, poparła tylko trzecia część respondentów, ze zbiorowości osób w większości przyznających się do katolicyzmu²⁷. W roku szkolnym 2009/2010 wśród młodzieży maturalnej w Lublinie 9,8% badanych uznało eutanazję za działanie dozwolone, 34,1% – to zależy od okoliczności, 48,2% – za niedozwolone, 6,8% – trudno powiedzieć, 1,1% – brak odpowiedzi. Kobiety częściej dezaprobowały eutanazję niż mężczyźni, młodzież z liceów ogólnokształcących częściej niż z techników i liceów profilowanych, głęboko wierzący lub wierzący znacznie częściej niż niezdecydowani w sprawach wiary, obojętni religijnie lub niewierzący²⁸.

Wśród licealistów z Kalisza w latach 2007-2011 co czwarty z badanych uznawał eutanazję za dopuszczalną w każdym przypadku (21,1%), 25,7% – za dopuszczalną niekiedy, 35,7% – za zabronioną, 12,7% – trudno ocenić i 4,8% – brak odpowiedzi; wśród studentów Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (odpowiednio) – 28,6%, 32,6%, 28,0%, 7,5%, 3,3%. Akceptację eutanazji (zawsze lub niekiedy) deklarowało 52,6% badanych kobiet i 54,4% badanych mężczyzn, 46,8% – licealistów i 61,2% – studentów, 44,9% – osób religijnych i 65,0% – osób niereligijnych. Stanowisko Kościoła katolickiego aprobowano w pełni 17,1% badanych licealistów, częściowo akceptowało – 22,0%, nie akceptowało – 39,0%, trudno

²⁷ J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 375-377.

²⁸ M. Rola, *Wartości moralne w świadomości maturzystów lubelskich. Studium socjologiczne*, Wydawca i druk Drukarnia Standruk, Lublin 2016, s. 165-167, 384-385; M. Rola, *Świadomość moralna maturzystów lubelskich*, [w:] *Religijne wymiary życia społecznego*, H. Mielicka-Pawłowska (red.), Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2013, s. 193-207.

ocenić – 15,8%, brak odpowiedzi – 6,1%; wśród studentów (odpowiednio) – 14,8%, 17,1%, 54,5%, 9,6%, 4,0%²⁹.

Maturzyści z warszawskich szkół licealnych w roku szkolnym 2007/2008 deklarowali następujące postawy wobec eutanazji: nie potępiam – 25,0%, nieznacznie potępiam – 10,3%, umiarkowanie potępiam – 19,7%, znacznie potępiam – 18,3%, w najwyższym stopniu potępiam – 26,7%³⁰.

Wśród maturzystów poznańskich w 2012 roku 21,4% badanych uznało eutanazję (skracanie życia śmiertelnie chorym) za dozwoloną, 48,7% – to zależy, 23,4% – niedozwoloną, 6,3% – trudno powiedzieć i 0,2% – brak odpowiedzi. Jako niedozwoloną eutanazję oceniło 23,8% badanych kobiet i 22,3% ankietowanych mężczyzn; 37,3% – osiągających bardzo dobre wyniki w nauce szkolnej, 24,9% – wyniki dobre i 18,4% – wyniki przeciętne; 27,6% – uczęszczających na lekcje religii i 9,4% – nieuczęszczających na lekcje religii (badania socjologiczne Dariusza Kokocińskiego).

Badana w 2013 r. młodzież licealna w Warszawie w 29% aprobowała eutanazję, w 19% – dezaprobowwała. Pozostali respondenci nie mieli zdania w tej kwestii lub nie udzielili odpowiedzi³¹. Maturzyści z archidiecezji łódzkiej w 2017 r.

²⁹ J. Baniak, *Opinie licealistów i studentów dotyczące eutanazji. Od akceptacji do kontestacji*, „Opuscula Sociologica” 2015, nr 4, s. 72-75; J. Baniak, *Eutanazja w wyobrażeniach licealistów i studentów. Między nakazem a wyborem*, [w:] *Kościół, religie, kultury. Współczesne wymiary reprezentacji i partycypacji*, M. Sroczyńska, S. H. Zaręba (red.), Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2017, s. 145-160; J. Baniak, *Religijność i moralność młodzieży polskiej w latach 1956-2018 na tle przemian cywilizacyjnych i społecznych*, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych UAM, Poznań 2022, s. 685-695.

³⁰ S. Sobczak, *Młodzież wobec stopnia akceptacji norm prawnych i moralnych*, [w:] *Wartości i postawy młodzieży polskiej*, D. Walczak-Duraj (red.), t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009, s. 146.

³¹ T. Korczyński, *Polska młodzież o rodzinie, wartościach i własnej religijności. Analiza socjologiczna w paradygmacie socjologii wiedzy*, [w:] *Rodzina. Podstawy prawnoteologiczne*, J. Zimny (red.), Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk

ocenili eutanazję jako: zachowanie dopuszczalne – 39,9% badanych, niedopuszczalne – 26,9% i nie miało zdania – 32,7%. Pozostali respondenci nie udzielili odpowiedzi³².

Badania socjologiczne powtarzane w Puławach w latach 2009-2016, w tych samych szkołach, potwierdziły relatywną stabilność poglądów maturzystów. W 2016 r. w całej zbiorowości 15,0% uznało eutanazję za czyn dozwolony, 29,7% – to zależy, 36,0% – niedozwolony, 17,1% – brak zdania, 2,1% – brak odpowiedzi (w 2009 r. odpowiednio: 14,0%, 33,2%, 37,2%, 12,4%, 3,2%). Kobiety częściej niż mężczyźni uznawały eutanazję za działanie niedozwolone (39,9% wobec 30,5%), młodzież z liceów ogólnokształcących częściej niż z techników (40,6% wobec 31,8%), młodzież mieszkająca na wsi i w miastach do 20 tys. mieszkańców rzadziej niż w Puławach (33,9% wobec 39,4%), młodzież praktykująca w każdą niedzielę podobnie jak młodzież niepraktykująca (32,9% wobec 33,3%), młodzież wierząca częściej niż niewierząca (42,2% wobec 22,2%). W latach 2009-2016 zaznaczyła się relatywna stabilność poglądów maturzystów puławskich na temat eutanazji.

W latach 2016-2021 zaznaczyły się wyraźne zmiany w poglądach na eutanazję. W 2021 r. w zbiorowości maturzystów puławskich 32,0% badanych uznało eutanazję za czyn dozwolony, 27,0% – za czyn dozwolony pod pewnymi względami („to zależy”), 15,3% – za czyn niedozwolony, 23,1% – trudno powiedzieć, 2,6% – brak odpowiedzi. Kobiety częściej niż mężczyźni uznawały eutanazję za działanie niedozwolone (18,3% wobec 9,4%); młodzież z liceów ogólnokształcących rzadziej niż młodzież z techników (13,2% wobec 17,2%); młodzież mieszkająca na wsi (19,6%) częściej niż mieszkająca w małych miastach (12,5%) i w Puławach (9,4%);

o Społeczeństwie w Stalowej Woli, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2015, s. 338.

³² K. Kaźmierska, *Młodzież archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2018, s. 69.

młodzież głęboko wierząca lub wierząca (28,2%) częściej niż niezdecydowana w sprawach wiary (5,8%), obojętna religijnie (7,3%) i niewierząca (2,2%); młodzież regularnie uczęszczająca na lekcje religii w szkole (22,5%) częściej niż nieregularnie uczęszczająca (11,1%) i w ogóle nieuczęszczająca (6,1%). W 2021 r. eutanazję uznawały za działanie niedopuszczalne – zgodnie ze stanowiskiem Kościoła katolickiego – częściej kobiety, młodzież z techników, młodzież mieszkająca na wsi, wierząca i uczęszczająca regularnie na lekcje religii.

Poglądy maturzystów puławskich na temat eutanazji były do siebie zbliżone w latach 2009-2016. W okresie ostatnich pięciu lat uległy one wyraźnej zmianie, w kierunku wzrostu aprobaty eutanazji. W latach 2016-2021 nastąpił wzrost aprobaty bez zastrzeżeń („dozwolone”) – od 15,0% do 32,0% (wzrost o 17,0%), nieznaczny spadek aprobaty z zastrzeżeniami („to zależy”) – od 29,7% do 27,0% (spadek o 2,9%) oraz spadek dezaprobaty bez zastrzeżeń („niedozwolona”) – od 36,0% do 15,3% (spadek o 20,7%). Nieznacznie zwiększył się krąg osób niezdecydowanych („trudno powiedzieć”) – od 17,1% do 23,1% (różnica 6,0%). W okresie pięciu lat nastąpił wyraźny wzrost aprobaty eutanazji przez młodzież maturalną w Puławach, co świadczy o przyspieszonych procesach sekularyzowania się świadomości młodzieży maturalnej³³.

W 2017 r. wśród młodzieży szkolnej (próba ogólnopolska) 26,5% badanych akceptowało eutanazję bez zastrzeżeń, 33,6% – z zastrzeżeniami („to zależy”), 21,7% – nie akceptowało eutanazji, 11,2% – trudno powiedzieć i 6,9% – brak odpowiedzi; w 2005 r. (odpowiednio) – 15,5%, 26,8%, 27,3%, 10,4%, 20,1%. W latach 2005-2017 zwiększył się wskaźnik aprobujących eutanazję bez zastrzeżeń o 11,0%, aprobujących

³³ J. Mariański, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich (raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994-2021)*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, s. 414-416.

eutanazję z zastrzeżeniami – o 6,8%, oraz zmniejszył się o 5,6% wskaźnik podzielających stanowisko Kościoła katolickiego. W 2017 r. co piąty ankietowany ze szkół średnich wyraźnie dezaprobował eutanazję, czyli podzielał stanowisko Kościoła katolickiego.

Kobiety nieco rzadziej niż mężczyźni potępiały eutanazję („niedozwolone”) – 20,7% wobec 22,6%; młodzież z liceów ogólnokształcących – 20,6%, z techników – 26,4%, z zasadniczych szkół zawodowych – 19,3%; młodzież mieszkająca na wsi – 25,0%, w miastach do 50 tys. mieszkańców – 26,2%, od 50 tys. do 100 tys. mieszkańców – 16,2%, od 100 tys. do 250 tys. mieszkańców – 14,0%, od 250 tys. do 500 tys. mieszkańców – 20,3%, powyżej 500 tys. mieszkańców – 9,6%; głęboko wierzący – 41,6%, wierzący – 27,1%, niezdecydowani – 16,7%, obojętni – 9,6%, niewierzący – 7,6%; uczęszczający do kościoła w każdą niedzielę – 37,8%, prawie w każdą niedzielę – 24,0%, około jeden lub dwa razy w miesiącu – 17,1%, tylko w wielkie święta – 19,5%, tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. – 11,3%, w ogóle niepraktykujący – 12,2%. Dezaprobatę eutanazji nieco częściej wyrażali mężczyźni, młodzież ucząca się w technikum, młodzież mieszkająca na wsi lub w miastach do 50 tys. mieszkańców oraz osoby silniej związane z religią. Głęboko wierzący znacznie częściej niż niewierzący uznawali eutanazję za działanie „niedopuszczalne” (różnica 34,0%), praktykujący regularnie częściej niż niepraktykujący (różnica 25,6%)³⁴.

Wśród maturzystów archidiecezji wrocławskiej ankietowanych od 13 listopada 2019 r. do 15 stycznia 2020 r. 30,8% badanych uznawało eutanazję za coś dopuszczalnego, 34,7%

³⁴J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 299-306; S. H. Zaręba, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Zakłady Wydawnictwa Statystycznych, Warszawa 2008, s. 340-349.

– niedopuszczalnego, 34,2% – trudno powiedzieć. Kobiety nieco rzadziej niż mężczyźni uznawały eutanazję za dopuszczalną (29,2% wobec 33,0%), częściej za dopuszczalną (36,1% wobec 33,0%) lub nie miały zdania w tej sprawie (34,7% wobec 33,5%). Młodzież mieszkająca na wsi nieco rzadziej niż młodzież mieszkająca w dużych miastach oceniała eutanazję jako działanie dopuszczalne (29,2% wobec 34,2%), częściej za niedopuszczalne (37,3% wobec 34,2%) i częściej nie miała zdania (33,5% wobec 30,4%). W całej zbiorowości młodzieży 9,6% badanych uważało, że Kościół katolicki pochwała eutanazję lub dopuszcza ją przynajmniej w niektórych przypadkach, 76,7% – że zabrania i 13,7% – nie miało zdania w sprawie³⁵.

Wśród badanych w roku szkolnym 2021/2022 maturzystów archidiecezji przemyskiej 4,8% ankietowanych twierdziło, że Kościół katolicki dopuszcza w pewnych przypadkach eutanazję, 85,9% – że Kościół zabrania eutanazji w każdym przypadku, 0,9% – że Kościół dopuszcza eutanazję i 8,4% – nie potrafiło udzielić odpowiedzi. Odpowiedzi zgodnych z nauczaniem Kościoła katolickiego udzieliło 88,2% ankietowanych kobiet i 81,1% – badanych mężczyzn; 90,0% – mieszkających na wsi, 80,3% – w miastach do 50 tys. mieszkańców i 77,7% – w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców. Badani maturzyści wyrażali zróżnicowane opinie w sprawie eutanazji: nie akceptuję, ludzkie życie jest święte – 32,7%; bezwzględnie akceptuję, każdy ma prawo do decyzji, kiedy umrzeć – 18,2%; akceptuję nawet bez zgody chorego,

³⁵ P. Rozpędowski, *Kościół wspólnota osób wierzących w percepcji młodzieży. Studium teologicznopastoralne na podstawie badań maturzystów archidiecezji wrocławskiej*, Lublin 2022, (mps pracy doktorskiej), s. 108; W. Przygoda, K. Świąś, P. Rozpędowski, *Sexual Moral of Young Poles as a Challenge for Religious Education*, „Religions” 2023, nr 14, s. 1-16.

gdy nie ma nadziei na wyleczenie – 4,6%; zgadzam się, ale tylko kiedy sam chory tego dokona – 44,5%³⁶.

W badaniach ogólnopolskich od listopada 2022 r. do stycznia 2023 r. 29,8% badanej młodzieży szkolnej z klas pierwszych i z klas maturalnych uznało eutanazję za działanie dopuszczalne, 28,6% – to zależy, 21,7% – za niedopuszczalne i 20,0% – nie umiem powiedzieć. Łącząc dwie pierwsze odpowiedzi, otrzymujemy wskaźnik 58,4% tych, którzy dopuszczają eutanazję bez ograniczeń lub w pewnych okolicznościach („to zależy”). Tylko nieco częściej niż co piąty ankietowany prezentował pogląd zgodny z nauczaniem moralnym Kościoła katolickiego, wykluczając eutanazję jako działanie niemoralne (21,7%).

Tab. 4. Postawy młodzieży szkolnej wobec eutanazji (dane w %)

Miejsce zamieszkania	Dozwolone	To zależy	Niedozwolone	Trudno powiedzieć	Razem
Wieś	26,7	28,4	24,9	20,0	100,0
Miasto do 30 tys.	31,2	28,4	18,8	21,6	100,0
Miasto od 30 do 100 tys.	30,1	31,0	21,7	17,3	100,0
Miasto od 100 do 500 tys.	36,7	28,5	16,7	18,1	100,0
Miasto powyżej 500 tys.	36,3	27,5	12,1	24,2	100,0

Łącząc dwie pierwsze odpowiedzi („dozwolone” i „to zależy”), otrzymujemy następujące wskaźniki aprobaty eutanazji (aprobata pełna lub z zastrzeżeniami): wieś – 55,1%, miasto do 30 tys. mieszkańców – 59,6%, miasto od 30 tys. do 100 tys. mieszkańców – 61,1%, miasto od 100 tys. do 500 tys.

³⁶K. Szyndler, *Znajomość i akceptacja wartości religijno-moralnych. Studium katechetyczno-socjologiczne w świetle badań maturzystów archidiecezji przemyskiej*, Lublin 2023, (mps pracy doktorskiej), s. 195 i 275.

mieszkańców – 65,2%, miasto powyżej 500 tys. mieszkańców – 63,8%. Aprobata eutanazji wzrasta wraz z przechodzeniem od kategorii badanych osób mieszkających na wsi do kategorii badanych osób mieszkających w wielkich miastach, ale różnice procentowe nie są znaczne (różnica 8,7%). Młodzież z małych miast ustosunkowuje się do eutanazji w podobny sposób jak i młodzież wiejska. Pełna dezaprobatą eutanazji jest wyższa w środowisku wiejskim niż w środowiskach wielkich miast (różnica 12,8%). Znaczna część młodzieży szkolnej wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”, co dowodzi niezdecydowania w ocenie eutanazji.

Aprobata pełną lub częściową eutanazji deklarowały nieco częściej kobiety niż mężczyźni (59,0% wobec 57,1%; $p = 0.012$, V Kramera = 0.081); uczniowie i uczennice z liceów ogólnokształcących nieco częściej niż z techników (59,2% wobec 57,5%; $p = 0.516$, V Kramera = 0.037); młodzież z klas pierwszych rzadziej niż młodzież z klas maturalnych (51,1% wobec 66,5%; $p = 0.000$, V Kramera = 0.158); mieszkający na wsi – 55,1%, mieszkający w miastach do 30 tys. mieszkańców – 59,6%, w miastach od 30 tys. do 100 tys. mieszkańców – 61,1%, w miastach od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców – 65,2%, w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców – 63,8% ($p = 0.036$, V Kramera = 0.067); uczęszczający regularnie na lekcje religii w szkole – 50,7%, nieregularnie uczęszczający – 69,4%, nieuczęszczający – 73,1% ($p = 0.000$, V Kramera = 0.196); praktykujący kilka razy w tygodniu – 29,8%, w każdą niedzielę – 38,1%, prawie w każdą niedzielę – 51,2%, jeden lub dwa razy w miesiącu – 62,7%, tylko w wielkie święta – 59,1%, tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. – 72,8%, w ogóle nie praktykuje – 78,1% ($p = 0.000$, V Kramera = 0.234); deklarujący się jako katolicy (53,5%) i bezwyznaniowi (81,0%; $p = 0.000$, V Kramera = 0.178).

Pełną lub częściową („to zależy”) aprobata eutanazji nieco częściej wyrażały kobiety niż mężczyźni (różnica 1,9%), nieco

częściej młodzież z liceów ogólnokształcących niż młodzież z techników (różnica 1,7%), młodzież z klas pierwszych rzadziej niż z klas maturalnych (różnica 15,4%), młodzież mieszkająca na wsi rzadziej niż mieszkająca w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (różnica 8,7%), regularnie uczęszczający na lekcje religii w szkole rzadziej niż nieuczęszczający (różnica 22,4%), praktykujący kilka razy w tygodniu rzadziej niż w ogóle niepraktykujący (różnica 48,3%).

Dezaprobatę eutanazji nieco rzadziej wyrażały kobiety niż mężczyźni (18,9% wobec 24,9%), częściej młodzież z klas pierwszych niż z klas maturalnych (24,9% wobec 18,2%); młodzież z liceów ogólnokształcących nieco częściej niż młodzież z techników (22,2% wobec 21,0%); młodzież mieszkająca na wsi (24,9%) częściej niż mieszkająca w miastach do 30 tys. mieszkańców (18,8%), w miastach od 30 tys. do 100 tys. mieszkańców (21,7%), w miastach od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców (16,7%), w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (12,1%); regularnie uczęszczający na lekcje religii w szkole (27,8%) częściej niż uczęszczający nieregularnie (14,4%) i w ogóle nieuczęszczający (9,3%); praktykujący kilka razy w tygodniu (45,6%) i w każdą niedzielę (40,1%) częściej niż praktykujący prawie w każdą niedzielę (32,3%), jeden lub dwa razy w miesiącu (16,4%), tylko w wielkie święta (16,1%), tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. (12,6%), w ogóle niepraktykujący (8,1%)³⁷.

„Ponadprzeciętną”, czyli powyżej „przeciętnej” dla całej badanej populacji, dezaprobatę eutanazji wyrażali mężczyźni, młodzież z liceów ogólnokształcących, młodzież z klas pierwszych, młodzież mieszkająca na wsi, regularnie uczęszczająca na lekcje religii w szkole oraz regularnie praktykująca.

³⁷ *Edukacja religijna młodzieży polskiej – stan obecny i wyzwania*, H. Słotwińska, M. Buk-Cegiełka, J. Mariański, R. Rybarski (oprac.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2023 (mps).

Zmienne niezależne religijne (lekcje religii, wiara i praktyki religijne) wyraźniej różnicowały opinie młodzieży szkolnej na temat eutanazji niż zmienne niezależne demograficzne i społeczne³⁸.

Socjologowie konstatują bardzo wysoki poziom aprobaty – pełnej lub częściowej („to zależy”) – eutanazji: młodzież ze szkół ponadpodstawowych i studenci w Warszawie w 2003 r. – 64,5%; młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych we Włocławku w 2002 r. – 64,9%; młodzież ze szkół średnich w Ostrowi Mazowieckiej w 2004 r. – 51,4%; młodzież z klas maturalnych w Olsztynie, Elblągu i Ełku w 2007 r. – 49,6%; maturzyści z pięciu miast w 2009 r. – 52,5%; młodzież maturalna w Lublinie w 2010 r. – 43,9%; młodzież licealna w Kaliszu w latach 2007-2011 – 46,8%; maturzyści poznańscy w 2012 r. – 70,1%, maturzyści z archidiecezji łódzkiej w 2017 r. – 39,9%, maturzyści puławscy w 2021 r. – 59,0%, młodzież polska w 2017 r. – 60,1%, młodzież polska w 2022 r. – 58,1%, maturzyści w archidiecezji przemyskiej w roku szkolnym 2021/2022 – 67,3%. W latach 2003-2023 nie nastąpiły wyraźne zmiany w postawach młodzieży wobec eutanazji.

Około 60% młodzieży szkolnej dopuszcza w mniej lub bardziej wyraźny sposób praktykę eutanazji, około co czwarty ankietowany uznaje ją za niedopuszczalną i około co piąty nie ma zdania w tej sprawie. Można przypuszczać – zgodnie

³⁸ M. Chodkowska, S. Byra, Z. Kazanowski, M. Parchomiuk, B. Szabała, *Młodzież wobec moralności w zawodach kreujących sferę publiczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 193-194; A. Nagasawa, *Płynne granice między życiem a śmiercią. Raport o bioetyce w Japonii*, E. Nowak (tłum.), [w:] *Etyka życia publicznego*, K. M. Cern, P. W. Juchacz, E. Nowak (red.), Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2009 s. 285-287; P. Prüfer, *Statość w zmienności – postawy i oceny niektórych postaw moralnych*, [w:] *Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersów znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988-1998-2005-2007*, S. H. Zaręba, M. Zarzecki (red.), Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018, s. 72-74.

z trendami dominującymi w Europie Zachodniej – że narastający permisywizm moralny w społeczeństwie polskim będzie sprzyjać przyzwoleniu społecznemu na różne formy eutanazji, czy tzw. prawa do wspomaganej śmierci. Warto jeszcze zaznaczyć, że postawy młodzieży szkolnej wobec eutanazji są wyraźnie zróżnicowane w różnych środowiskach społecznych. Pełna lub częściowa aprobatą eutanazji kształtowała się wśród młodzieży mieszkającej na wsi na poziomie 55,1%, natomiast w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców – 63,8% (różnica 8,7%).

Zdecydowanych przeciwników eutanazji jest mniej niż zdecydowanych zwolenników. Wiele wskazuje na to, że znaczna część młodzieży rozpatruje omawiane kwestie bioetyczne nie tyle z moralnego, co praktycznego i pragmatycznego punktu widzenia. Dopuszczalność eutanazji (mentalność eutanatyczna) nie jest równoznaczna z praktyczną realizacją tego rodzaju czynów³⁹. Eutanazja rozumiana jako skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę jest bardziej aprobowana niż dezaprobowana⁴⁰.

³⁹ E. Kowalski, *Bioetyka w konfesjonale. Vademecum dla duszpasterzy i spowiedników*, s. 161-176; M. Łoś, *Eutanazja*, [w:] *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie*, s. 87-91; J. Mariański, *Postawy Polaków wobec eutanazji*, s. 569-589; Z. Tyburski, *Encykliki Jana Pawła II. Fundamenty wiary i moralności katolickiej*, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2011, s. 146-153.

⁴⁰ Wśród studentów kilku wyższych uczelni (Toruń, Włocławek, Bydgoszcz) w 1992 r. 37% badanych akceptowało eutanazję bez zastrzeżeń, 21% – tak, ale pod pewnymi warunkami, 30% – wyraziło swój sprzeciw wobec tej praktyki i 12% – nie udzieliło odpowiedzi (T. Biernat, *Światopogląd młodego pokolenia a środowisko życia codziennego*, [w:] *Edukacja a życie codzienne*, t. 1, A. Radziewicz-Winnicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 153; S. H. Zaręba, *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne*, Pobitno Oficyna, Warszawa-Rzeszów 2012, s. 414-417).

Uwagi końcowe

Jeżeli eutanazja jest naruszeniem fundamentalnych zasad prawa moralnego, to deklarowane przez znaczną część młodzieży polskiej poglądy w tej sprawie są już poważnym zachwianiem postulowanego przez Kościół katolicki ładu moralnego. Relatywizacja katolickich norm moralnych, obniżenie ich statusu jako bezwzględnie obowiązujących oraz fragmentaryzacja przekonań moralnych, są uzależnione od konkretnej dziedziny spraw, do których te normy się odnoszą. W poszczególnych środowiskach młodzieżowych wskaźniki aprobaty eutanazji kształtowały się na zróżnicowanym poziomie: od 39,9% wśród maturzystów z archidiecezji łódzkiej do 70,1% wśród maturzystów poznańskich. Według sondażu ogólnopolskich w 2017 r. 60,1% badanej młodzieży aprobowało – w pełni lub częściowo – eutanazję, w 2023 r. – 58,1%. Stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii eutanazji popiera około czwarta część ankietowanej młodzieży szkolnej⁴¹.

Wydaje się, że znaczna część młodzieży szkół średnich nie jest skłonna oceniać kwestii bioetycznych za pomocą pojęć moralnych, lub po prostu nie rozumie, że narracja z użyciem pojęć moralnych typu „dobry – zły”, „etyczny – nieetyczny” jest sposobem wyrażania ustosunkowania się do tych kwestii. Nie są one dla nich przedmiotem refleksji

⁴¹ J. Baniak, *Opinie licealistów i studentów dotyczące eutanazji. Od akceptacji do kontestacji*, „Opuscula Sociologica” 2015, nr 4, s. 65-79; W. Leppert, L. Gotwald, S. Kaźmierczak-Lukaszewicz, *Problematyka eutanazji i opieki paliatywnej w poglądach studentów VI roku medycyny*, „Medycyna Paliatywna” 2009, nr 1, s. 45-52; U. Romanowska, E. Laska, Z. Foryś, *Eutanazja w opinii studentów kierunku pielęgniarstwo*, „Państwo i Społeczeństwo” 2016, nr 16, s. 37-53; Z. C. Szadkowska-Szlachetka, K. Antoniak, M. Łuczyk, B. Ślusarska, A. Stanisławek, G. Nowicki, B. Muraczyńska, *Wiedza i postawy studentów Uniwersytetu Medycznego wobec eutanazji*, „Medycyna Paliatywna” 2019, nr 2, s. 73-80; K. Szymańska, *Postawy wobec eutanazji wśród studentów pielęgniarstwa, prawa i kleryków*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 2012, nr 2, s. 125-133.

etycznej. Niektórzy socjologowie odwołują się do pojęcia „pozamoralność”. „Pewne społeczne działania i sytuacje »wypadły« poza obręb moralności wielu osób, nie są przez nie analizowane za pomocą pojęć moralnych. Nie podlegają regulacji ze strony norm moralnych. To na przykład działania ujęte w niektórych przykazaniach Dekalogu. Badania nad seksualnością młodzieży pokazały, że norma »nie cudzołóż!« nie ma charakteru moralnego dla części badanych. Jest dyrektywą, którą można by sformułować na przykład w języku prawnym, utylitarnym, jednak, zdaniem części młodzieży, nie »nadaje się« już do wyrażenia w języku pojęć moralnych”⁴². Proces poszerzania się sfery pozamoralnej, trudny do opisanie w kategoriach ilościowych, jest wyzwaniem dla edukacji moralnej w rodzinie, w szkole i w parafii.

Moralność w społeczeństwie polskim staje się coraz bardziej autonomiczna, niezależna od religijności, stąd można mówić o swoistej dysharmonii między doktryną moralną Kościoła a rzeczywistymi postawami młodych Polaków w zakresie moralności bioetycznej. W warunkach istnienia alternatywnych uniwersów symbolicznych przyjmowane przez jednostkę uniwersum moralne jest jednym z wielu: może ono podlegać stopniowemu rozpadowi, kształtować się jako nieuporządkowana struktura złożona z wielu niespójnych elementów wywodzących się z różnych źródeł, może też umacniać się i zyskiwać nowe kształty kompatybilne z nowymi warunkami społeczno-kulturowymi lub kształtować się jako moralność prywatna, może nabierać cech fundamentalizmu moralnego lub kształtować się według osobistego uznania i własnej reżyserii. O ile dystansowanie się w sferze moralnej od nauki Kościoła uznamy za specyficzny wskaźnik sekularyzacji, to z pewnością można mówić o procesach

⁴² M. Kowalski, D. Falcman, *Refleksje o moralności seksualnej nastolatków – w kierunku pozamoralności*, „Studia Edukacyjne” 2013, nr 24, s. 123-124.

sekularyzacyjnych w Polsce już od dłuższego czasu. Także tu powiewa wiatr sekularyzmu, zglobalizowanej pseudokultury, konsumpcjonizmu i relatywizmu moralnego. Tylko wieje on nieco słabiej niż w Europie Zachodniej.

Poglądy niezgodne z nauczaniem moralnym Kościoła wyraża młodzież, która w przeważającej większości przeszła przez pełną edukację religijną w szkole, co świadczy o postępującym procesie indywidualizacji i sekularyzacji moralności. Przemiany moralności bioetycznej w Polsce wpisują się w trendy charakterystyczne dla społeczeństw ponowoczesnych. Powiedzenie: „Polacy są religijni, ale mało moralni” lub „młodzież jest religijna, ale ma swoją moralność”, nawet jeżeli niezupełnie jest prawdziwe, to ukazuje kierunek przemian w mentalności Polaków, czyli znaczący rozdziew pomiędzy dość powszechnie deklarowanymi postawami proreligijnymi a postawami i zachowaniami moralnymi ludzi wierzących na co dzień. Moralność w wymiarach społecznych nabiera coraz bardziej swoistego, kalejdoskopowego zróżnicowania, daleko idącej płynności i nieokreśloności. Wielu katolików w Polsce traktuje w sposób peryferyjny doktrynę moralną Kościoła katolickiego, nie opuszczają oni swojego Kościoła, ale go sekularyzują od wewnątrz.

Narastający permisywizm moralny w całym społeczeństwie polskim będzie sprzyjać dalszemu przyzwoleniu społecznemu na różne formy eutanazji. Warto więc pamiętać o przestrodze sformułowanej przez kard. Josepha Ratzingera, że „kiedy człowiek w swoim sumieniu traci szacunek dla życia jako rzeczy świętej, nieuchronnie gubi także swoją własną tożsamość”⁴³.

⁴³ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, W. Dzierża (tłum.), Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2005.